

Historia "Tygodnika Solidarność"

Pierwszy numer "Tygodnika Solidarność" ukazał się 3 kwietnia 1981 r. w nakładzie 0,5 mln egz. w formacie A-2. Było to ważne wydarzenie w powojennej historii prasy, gdyż do ogólnopolskiego kolportażu po raz pierwszy został wprowadzony niezależny od władzy komunistycznej tytuł.

Musiał on nadal podlegać cenzurze, ale to, że za Tygodnikiem stała potęga 10 mln Związku, umożliwiło podejmowanie przez redakcję tematów dotąd zakazanych. Redaktorem naczelnym został Tadeusz Mazowiecki. Na łamach Tygodnika mogła drukować cała plejada ówczesnych autorytetów i najlepszych dziennikarzy, m.in. **Stefan Kisielewski, Tomasz Strzembosz, Bohdan Cywiński, Kazimierz Dziewanowski, Waldemar Kuczyński, Wanda Falkowska, Krzysztof Wyszkowski, Zbigniew Romaszewski**. Pojawiła się seria artykułów odkłamujących historię XX wieku, odbywały się dyskusje redakcyjne z udziałem wybitnych ekspertów na najważniejsze tematy. Np. w nr 31 z 30.10. ukazała się dyskusja redakcyjna z udziałem Jana Olszewskiego, Witolda Trzeciakowskiego, Jana Waszkiewicza, Bronisława Geremka, Karola Modzelewskiego, Jacka Kurczewskiego i Edwarda Nowaka pt. **"Samorządna Rzeczpospolita"**. Drukowano sporo materiałów na temat działalności NSZZ Solidarność, były wywiady z liderami Związku, relacje z najważniejszych wydarzeń, w tym I Krajowego Zjazdu w Gdańsku. Tygodnik był dostępny w kioskach, przed którymi ustawiały się kolejki, oraz w prenumeracie według określonego rozdzielnika: ogniwa związkowe "S" według określonego limitu, wydawnictwa i redakcje o zasięgu ogólnopolskim - po 2 egz., o zasięgu regionalnym - po 1 egz., biblioteki naukowe - po 2 egz., publiczne - po 1 egz., ambasady i konsulaty - do 3 egz. Cena jednego egz. wynosiła 7 zł, do wydania ostatniego numeru przed stanem wojennym (37) cena wzrosła o 1 zł.

✘ Tygodnik został reaktywowany w czerwcu 1989 roku (nr 38) pod kierunkiem **Tadeusza Mazowieckiego** w już mniejszym nakładzie (do 100 tys. egz., cena 140 zł), redakcję zasilili część środowiska z dawnego KOR-u. Oddziaływanie Tygodnika zdecydowanie zmalało i po powołaniu w sierpniu 1989 roku Tadeusza Mazowieckiego na fotel premiera z redakcji odeszło kilka czołowych postaci, które weszły do rządu Mazowieckiego.

✘ W październiku tego roku przewodniczący Związku powołuje na redaktora naczelnego **Jarosława Kaczyńskiego**, lidera tworzącego się wówczas Porozumienia Centrum, ugrupowania opozycyjnego do skupionego wokół premiera Mazowieckiego (przyszłej Unii Demokratycznej). Do redakcji wchodzi nowi ludzie, m.in. działacze PC, jak Maciej Zalewski, Józef Orzeł, Jerzy Eyssymont. Zmienia się format - na A-3 (cena 250 zł), zostaje wzbogacona szata graficzna (więcej zdjęć). Tygodnik staje się w pewnym stopniu polityczną trybuną obozu Wałęsy, na drodze do jego prezydentury. Jednocześnie na jego łamach są artykułowane istotne materiały ukazujące spór polityczny, jaki się wówczas toczył w kraju. Np. Ludwik Dorn pisze, że Mazowiecki przejął koncepcję zmian narzuconych odgórnie przez oświeconą oligarchię, która chciała przejąć Komitety Obywatelskie i stworzyć Rzeczpospolita Bezpartyjną, z jednym dużym blokiem sterowanym odgórnie.

✘ Po wyborze Wałęsy na prezydenta w lutym 1991 r. nowym przewodniczącym Związku zostaje **Marian Krzaklewski**, który w kwietniu na redaktora naczelnego powołuje **Andrzeja Gelberga**, członka dotychczasowego zespołu redakcyjnego Tygodnika. Wcześniej redaktor naczelny Jarosław Kaczyński, wraz z gronem najbliższych współpracowników, odchodzi do pracy w kancelarii prezydenta jako jej szef. Nowy redaktor naczelny dążył do zmiany oblicza zbyt politycznego i przywrócenia charakteru

tygodnika społeczno-politycznego obozu solidarnościowego, skupionego wokół Związku. Redakcja została częściowo odnowiona, a kilka osób odeszło wraz z Piotrem Wierzbickim do tworzącego się dziennika prawniczego "Nowy Świat".

W 1995 roku na bazie wydawnictwa należącego do Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, wydającego Tygodnik, powstaje Tysol spółka z o.o., w której funkcję prezesa sprawuje jednoosobowo redaktor naczelny.

W okresie 10 lat sprawowania funkcji redaktora naczelnego przez Andrzeja Gelberga Tygodnik pozostaje ważnym forum artykułowania poglądów obozu niepodległościowo-solidarnościowego. Na jego łamach odbywają się dyskusje na najważniejsze tematy, często zainicjowane właśnie przez Tygodnik, jak odpowiedzialność gen. Jaruzelskiego za wprowadzenie stanu wojennego, zniesienie wyroku ciężącego na płk. Kuklińskim. Tygodnik opowiadał się za dekomunizacją i lustracją oraz przeprowadzaniem reform gospodarczych w interesie pracownika, a nie tworzącej się oligarchii postkomunistycznej.

Dużym echem na łamach Tygodnika odbiły się wypowiedzi Zbigniewa Herberta, który z redakcją był związany aż do swojej śmierci w 1998 roku.

W Tygodniku formowały się zręby przyszłego programu wyborczego AWS, zrealizowane tylko w ograniczonym zakresie przez rząd Buzka.

Okres rządów Buzka spowodował spadek czytelnictwa Tygodnika. Na pogorszenie się sytuacji spółki Tysol miał również wpływ kosztowny eksperyment wydawania w okresie od czerwca 1998 do października 1999 roku bezpłatnego comiesięcznego dodatku "**Tysol**". Błędy w zarządzaniu spółką spowodowały odejście z funkcji prezesa spółki i redaktora naczelnego Andrzeja Gelberga.

✘ W styczniu 2002 r. nowym prezesem spółki został **Jacek Kriese**, a redaktorem naczelnym **Jerzy Kłosiński** - obaj byli w dotychczasowym zespole redakcyjnym. W ciągu kilku miesięcy działania nowego kierownictwa Tygodnik trzykrotnie zwiększył sprzedaż, została poszerzona tematyka związkowa. Na rocznicę Sierpnia, z datą 30 sierpnia Tygodnik wyszedł w nowym formacie A-4, z unowocześnioną formułą magazynową.

W czerwcu 2003 prezesem spółki Tysol został **Zbigniew Fabjańczuk**. W listopadzie tego samego roku uatrakcyjniono graficznie "TS" i uzupełniono o program telewizyjny.

Aktualnie Tygodnik jest przede wszystkim pismem związkowo-pracowniczym, wysoko oceniamy przez samych związkowców. Według najnowszych badań przeprowadzonych na Krajowym Zjeździe Delegatów w Legnicy w 2007 roku aż 90 proc. związkowców czerpie informacje o Solidarności z Tygodnika, jednak redakcja nie zaniedbuje też innych obszarów, szczególnie w zakresie najnowszej historii oraz problematyki gospodarczej i politycznej. Nakład "Tygodnika Solidarność" wynosi 20 tys. egz.